

Warszawa, dnia 10 maja 2022 r.

Sygn. akt VI Ka 424/21

1

2WYROK

2.1 W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

3 Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

4 Przewodniczący: SSO Anna Zawadka

5 Sędziowie: SO Adam Bednarczyk,

6 SR del. Tomasz Morycz,

8 protokolant: protokolant sądowy Natalia Wierzbicka

9 przy udziale prokuratora Mariusza Ejflera

10 po rozpoznaniu dnia 10 maja 2022 r.

11 sprawy S. G. córki P. i M., ur. (...) w W.

12 oskarżonej o przestępstwa z art. 207 § 1 kk i art. 207 § 1 lit. a kk w zb. z art. 157 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 207 § 1 kk i art. 207 § 1 lit. a kk,

13 na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

14 od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie

15 z dnia 28 października 2020 r. sygn. akt IV K 1067/18

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie z punktu III o karze łącznej pozbawienia wolności i rozstrzygnięcie z punktu IV wyroku oparte o przepis art. 63 § 1 kk;
2. podwyższa karę wymierzoną za czyn przypisany w pkt I do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;
3. podwyższa karę wymierzoną za czyn przypisany w pkt II do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2018r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonej S. G. kary pozbawienia wolności łączy i wymierza karę łączną w wymiarze 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;
5. **na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonej okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18.09.2018r. godz. 15:00 do dnia 20.09.2018r. godz. 14:55 i od dnia 21.09.2018r. godz. 17:47 do dnia 15.11.2018r. godz. 17:47;**
6. z rozstrzygnięcia z pkt V eliminuje sformułowanie „w jakikolwiek sposób”, podstawę prawną rozstrzygnięcia z pkt V uzupełnia o przepis art. 41a § 4 k.k., a wymiar orzeczonych w punkcie V środków karnych w postaci zakazu

kontaktowania się z pokrzywdzonymi A. C. i L. G. (1) oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 metrów podwyższa do 10 (dziesięciu) lat;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa-Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w

Warszawie na rzecz adw. K. Ż. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za obronę z urzędu w instancji odwoławczej oraz podatek VAT;

IV. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w

Warszawie na rzecz adw. F. N. kwotę 516,60 zł obejmującą wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną z urzędu małoletnim pokrzywdzonym A. C. i L. G. w instancji odwoławczej oraz podatek VAT;

V. zwalnia oskarżoną S. G. od opłaty i pozostałych kosztów sądowych w

postępowaniu odwoławczym, przejmując wydatki na rachunek Skarbu Państwa.

18 SSO Anna Zawadka SSO Adam Bednarczyk SSR del. Tomasz Morycz

UZASADNIENIE

Formularz UK 2	Sygnatura akt	VI Ka 424/21	
Załącznik dołącza się w każdym przypadku. Podać liczbę załączników:	2		
1. CZEŚĆ WSTĘPNA			
0.11.1. Oznaczenie wyroku sądu pierwszej instancji			
Wyrok Sądu Rejonowego dla Pragi-Północ w Warszawie z dnia 28 października			

2020r. sygn. akt IV K 1067/18	
0.11.2. Podmiot wnoszący apelację	
# oskarżyciel publiczny albo prokurator w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
# oskarżyciel posiłkowy	
# oskarżyciel prywatny	
# obrońca	
# oskarżony albo skazany w sprawie o wydanie wyroku łącznego	
# inny	
0.11.3. Granice zaskarżenia	
0.11.3.1. Kierunek i zakres zaskarżenia	
# na korzyść # na niekorzyść	# w całości

# w części	#	co do winy	
#	co do kary		
#	co do środka karnego lub innego rozstrzygnięcia albo ustalenia		
0.11.3.2. Podniesione zarzuty			
Zaznaczyć zarzuty wskazane przez strony w apelacji			
#	art. 438 pkt 1 k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonemu		
#	art. 438 pkt 1a k.p.k. – obraza przepisów prawa materialnego w innym wypadku niż wskazany w art. 438 pkt 1 k.p.k., chyba że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu		

#	art. 438 pkt 2 k.p.k. – obraza przepisów postępowania, jeżeli mogła ona mieć wpływ na treść orzeczenia			
#	art. 438 pkt 3 k.p.k. – błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, jeżeli mógł on mieć wpływ na treść tego orzeczenia			
#	art. 438 pkt 4 k.p.k. – rażąca niewspółmierność kary, środka karnego, nawiązki lub niesłusznego zastosowania albo niezastosowania środka zabezpieczającego, przepadku lub innego środka			
#	art. 439 k.p.k.			
#	brak zarzutów			
0.11.4. Wnioski				
#	uchylenie	#	zmiana	

2. Ustalenie faktów w związku z dowodami przeprowadzonymi przez sąd odwoławczy					
0.12.1. Ustalenie faktów					
0.12.1.1. Fakty uznane za udowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
1.		S. G.	oskarżona figuruje w kartotece karnej Krajowego Rejestru Karnego jako osoba karana;	Informacja z KRK	950
0.12.1.2. Fakty uznane za nieudowodnione					
Lp.	Oskarżony	Fakt oraz czyn, do którego fakt się odnosi	Dowód	Numer karty	
0.12.2. Ocena dowodów					
0.12.2.1. Dowody będące podstawą					

ustalenia faktów			
Lp. faktu z pkt 2.1.1	Dowód	Zwiąże o powodach uznania dowodu	
	Informacja z KRK	dokument wystawiony przez uprawniony podmiot tj. Krajowy Rejestr Karny – Punkt Informacyjny przy Sądzie Okręgowym; informacja jest aktualna tj. wystawiona w dniu 11 lutego 2020r.	
0.12.2.2. Dowody nieuwzględnione przy ustaleniu faktów (dowody, które sąd uznał za niewiarygodne oraz niemające znaczenia dla ustalenia faktów)			
Lp. faktu z pkt 2.1.1 albo 2.1.2	Dowód	Zwiąże o powodach nieuwzględnienia dowodu	
STANOWISKO			

SĄDU ODWOŁAWCZEGO WOBEC ZGŁOSZONYCH ZARZUTÓW i wniosków			
Lp.	Zarzut w apelacji prokuratora		
1.	<p>Obrażę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 41a § 1 i 4 kk poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> - brak precyzyjnego określenia z kim S. G. ma zakaz kontaktowania, - określenie sposobu zakazu kontaktowania się oskarżonej z małoletnimi dziećmi „w jakikolwiek sposób” -brak przywołania podstawy prawnej określenia sposobu zakazu zbliżania z art. 41a § 4 kk; 	# zasadny	
2.		# częściowo zasadny	
		# niezasadny	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			

Rację ma
skarżący
zarzucając brak
precyzyjnego
wskazania w pkt
V wyroku z kim
S. G. ma zakaz
kontaktowania
się oraz błędne
określenie
sposobu
wykonywania
tego zakazu
kontaktowania
„w jakikolwiek
sposób”.

Po pierwsze ten
środek karny
oprócz
charakteru
represyjnego ma
znaczący walor
prewencyjny.

Orzekając ten
środek, sąd musi
w wyroku
jednoznacznie
określić kogo on
dotyczy.

Wyraźne
wskazanie osób,
których zdaniem
sądu zakaz
winien dotyczyć,
jest konieczne,
gdyż
ustawodawca w
art. 41a § 1
k.k. posługuje się
zwrotem „zakaz
kontaktowania
się z
określonymi
osobami”.

Tymczasem w
pkt V wyroku
Sąd poprzestał
na orzeczeniu

zakazu kontaktowania się w jakikolwiek sposób, bez wskazania kogo ten zakaz dotyczy.

Ponadto rację ma skarżący podnosząc zarzut, iż użycie sformułowania „w jakikolwiek sposób” jest zbędne, gdyż kodeks karny nie precyzuje zakazu kontaktowania.

Wśród przedstawicieli doktryny zakres stosowania tego środka budzi kontrowersje, gdyż zakaz kontaktowania się z określonymi osobami został nieprecyzyjnie określony przez ustawodawcę.

Wątpliwości budzi zakres tego środka: czy jest to zakaz jakiegokolwiek kontaktowania się skazanego z określoną osobą, czy tylko osobistego; czy zakaz ten ma charakter formalny, czy materialny, tzn. czy chodzi o rzeczywisty brak kontaktu, czy

tylko o
świadomy
kontakt z inną
osobą (czy
zostałyby
spełnione jego
znamiona, gdyby
sprawca,
posługując się
pseudonimem,
rozmawiał za
pośrednictwem
Internetu z
osobą także
posługującą się
pseudonimem,
w stosunku do
której
obowiązuje go
zakaz, nie
wiedząc, że
rozmawia
właśnie z nią)
(por. Kłaczyńska
[w:] Giezek,
Kodeks, s. 322;
Szeleszczuk [w:]
Grześkowiak,
Wiak, s. 394;
Kulik [w:]
Daniluk, s. 130–
134).

Należy jednak
podzielić
argumentację
prokuratora, że
skoro
ustawodawca
nie precyzuje
sposobu zakazu
kontaktowania
się z określoną
osobą, to użycie
sformułowania
„w jakikolwiek
sposób” jest
zbędne, gdyż
zakaz ten
obejmuje

wszelkie formy kontaktu, skoro ma spełnić funkcję prewencyjną.

Rację ma także skarżący, iż określając odległość od osób pokrzywdzonych, którą oskarżona obowiązana jest zachować w ramach zakazu zbliżania się do małoletnich pokrzywdzonych A. C. i L. G. (1) orzeczonego w pkt V wyroku, Sąd Rejonowy nie wskazał podstawy prawnej tj. art. 41a § 4 k.k.

Tymczasem to dyspozycja art. 41a § 4 k.k. obliguje sąd orzekający środek karny w postaci zakazu zbliżania się do określonych osób do wskazania odległości od osób chronionych, którą oskarżona obowiązana jest zachować. Z powyższych względów zarzut obrazy przepisu prawa

materialnego jest zasadny.		
<p>Rażącą niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonej kar jednostkowych pozbawienia wolności oraz kary łącznej pozbawienia wolności, jak też rażąco krótki okres orzeczonego środka karnego zakazu kontaktowania się i zakazu zbliżania do małoletnich pokrzywdzonych, w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu, jak też biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara i środek karny ma osiągnąć w stosunku do oskarżonej, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny,		

częściowo zasadny albo niezasadny	
<p>Rację ma prokurator, że kary jednostkowe pozbawienia wolności i kara łączna orzeczona wobec oskarżonej S. G. nie uwzględniają dyrektyw wskazanych w art. 53 k.k., dlatego stanowią dolegliwość niewspółmierną do popełnionych przez oskarżoną czynów.</p> <p>Słuszne są argumenty skarżącego w kwestii znacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżoną. Zgodzić się należy, iż stopień winy i natężenie złej woli było wyjątkowo duże w przypadku znęcania się fizycznego i psychicznego przez matkę nad nieporadnymi ze względu na wiek dziećmi, w tym niemowlakiem.</p>	

Skutki działania oskarżonej dla zdrowia psychicznego córki oraz zdrowia fizycznego syna, były bardzo dotkliwe. Wskazać należy, że pięcioletnia A. C. na skutek takiego sposobu wychowywania i dotkliwego karcenia (uderzanie, szarpanie, zamykanie w łazience i na balkonie, krzyki, wyzwiska) ma deficyty rozwojowe, co znajduje potwierdzenie w opinii psychologicznej (k.429-430) i zeznaniach świadka B. C.. Natomiast u miesięcznego L. G. (1) nawet po upływie kolejnych 4 miesięcy od momentu odebrania dziecka, stwierdzono opóźnienie etapów rozwoju fizjologicznego, poważny niedobór masy ciała i wzrostu. Dziecko nadal bało się nagłych, głośnych

dźwięków, było pobudzone i miało podniesiony próg lęku, z powodu traumatycznych doświadczeń w kluczowym momencie rozwoju, co potwierdza wstępne podsumowanie diagnostyczne (k.625-630). Odniesione przez miesięcznego niemowlaka obrażenia ciała w postaci : zasinień w okolicy jarzmowej i okolicy ust, stan po przebytym złamaniu kości promieniowej prawej oraz trzonu kości udowej lewej, opisane w opinii lekarskiej (k.89-92), wskazują na wysoki poziom wrogości i agresji u oskarżonej.

Z opinii psychologicznej (k.381-386) wynika, że w sytuacjach trudnych stresowych oskarżona reaguje agresją,

impulsywnością i drażliwością. Nie ma wypracowanych konstruktywnych metod radzenia sobie ze stresem, jest skoncentrowana na sobie, co wynika z trudnych warunków w jakich dorastała. Tym niemniej oskarżona nie przejawia cech upośledzenia umysłowego, ma zachowaną poczytalność, prezentuje przeciętny poziom rozwoju intelektualnego, posiada zdolności spostrzegania, zapamiętania i odtwarzania faktów. Ma jednak skłonności do manipulowania faktami, co wynika z cech osobowości nieprawidłowej.

Rację ma zatem prokurator, że znęcanie się fizyczne i psychiczne przez matkę nad swoimi tak małymi dziećmi zasługuje na szczególne potępienie. Z

powyższych
względów kara
roku i 3 miesiące
pozbawienia
wolności za
fizyczne
znęcanie się nad
miesięcznym
synem L. G. (1)
oraz kara roku
pozbawienia
wolności za
fizyczne i
psychiczne
znęcanie się
nad pięcioletnią
córką A. C.,
w kontekście
poczynionych
przez Sąd I
instancji,
ustaleń
faktycznych, jak
również faktu
uprzedniej
karalności
oskarżonej za
inne
przestępstwa, w
tym za znęcanie
się nad
dziadkami
(k.332-334),
jawią się jako
kary rażąco
niewspółmiernie
łagodne.

Należy zgodzić
się ze skarżącym,
że Sąd Rejonowy
nie uwzględnił w
należyty sposób,
że w przypadku
oskarżonej nie
występują żadne
okoliczności
łagodzące.

Znęcanie się
nad osobami

nieporadnymi ze
względu na wiek
winno spotkać
się z surową
represją. Z
powyższych
względów nie
można
zrozumieć z
jakich powodów
Sąd Rejonowy
wymierzył
oskarżonej kary
pozbawienia
wolności w
dolnych
granicach
zagrożenia
ustawowego.
Wymiar kar
jednostkowych i
kary łącznej
pozbawienia
wolności jest
rażąco
niewspółmierny
do stopnia
społecznej
szkodliwości
czynów, stopnia
winy i względów
zapobiegawczych
oraz
wychowawczych
wobec
oskarżonej.

Analiza między
innymi
informacji o
osobie z
krajowego
rejestr
karnego,
prowadzi do
przekonania, że
przypisane
oskarżonej
występki nie były
odosobnionym

incydentem w jej
życiu, o czym
m.in. świadczy
skazanie za trzy
różnego rodzaju
przestępstwa, a
zatem w pełni
usprawiedliwiony
jest pogląd o
braku
przesłanek do
postawienia
wobec
oskarżonej
pozytywnej
prognozy
kryminologicznej.
Należy przyznać
rację
skarżącemu, iż
kara 2 lat
pozbawienia
wolności nie
spełni swojej
funkcji
zapobiegawczej
wobec
oskarżonej.

Rację ma więc
skarżący, iż
Sąd orzekający
nie rozważył
motywacji z
niskich
pobudek,
którymi
kierowała się
S. G., rodzaju
zaatakowanego
dobra i skutków
działania
oskarżonej.

Ocena
zachowania i
postawy
oskarżonej przez
Sąd I instancji
jest zatem
nadmiernie

łagodna.
Niewątpliwie
brak
zaprzestania
naruszania
porządku
prawnego
pomimo wyroku
skazującego,
który zapadł
przed datą
popelnienia
przez oskarżoną
przestępstw w
tej sprawie,
świadczy o braku
postępów w
procesie
resocjalizacji i
świadczy o
demoralizacji
oskarżonej.

W przypadku
oskarżonej
prognoza
kryminologiczna
w kontekście
dotychczasowej
linii jej życia
przy wyroku
skazującym za
trzy
przestępstwa
różnego rodzaju,
nie może być
pozytywna.
Mając na
uwadze względ
na społeczne
oddziaływanie
kary Sąd
Okręgowy uznał,
iż karą
współmierną do
stopnia
społecznej
szkodliwości
czynu
przypisanego w

pkt I będzie
kara 3 lat
pozbawienia
wolności, która
stanowi trafną
represję karną,
uwzględniając
postawę
oskarżonej, jej
właściwości i
warunki
osobiste.

Natomiast za
czyn przypisany
w pkt II
Sąd Okręgowy
podwyższył karę
do 2 lat
pozbawienia
wolności.

Tymczasem Sąd
Rejonowy
zastosował
wobec
oskarżonej kary
mieszczące się
bliżej dolnych
granic
zagrożenia
ustawowego,
które nie
uwzględniają w
należytych
stopniu
wszystkich
okoliczności
obciążających i
są karami
niewspółmiernie
łagodnymi.

Dokonując
wyboru wymiaru
kary sąd musi
mieć w polu
widzenia
kształtowanie
świadomości
prawnej
społeczeństwa, a

zatem względy
prewencji
ogólnej oraz
względy
wychowawcze
jakie kara ma
osiągnąć wobec
sprawcy. Wbrew
jednak
argumentom
skarżącego w
ocenie Sądu
Okręgowego
kary
odpowiednio 4
i 3 lata
pozbawienia
wolności za
przypisane
czyny, oraz kara
łączna 5 lat
pozbawienia
wolności
postulowana
przez
prokuratora,
będzie karą
nadmiernie
surową. Należy
bowiem wziąć
pod uwagę,
że oskarżona
od ostatniego
skazania w dniu
26.05.2014r.,
czyli przez
ostatnie 8 lat nie
była karana.

Kontrola
instancyjna
zaskarżonego
orzeczenia
wykazała zatem,
że istniała
potrzeba zmiany
wyroku Sądu
Rejonowego
poprzez
zaostwienie

wymierzonych kar jednostkowych pozbawienia wolności. Kara musi być na tyle dolegliwa, aby stanowić wystarczającą przestrogę na przyszłość dla oskarżonej i przez to zapobiec jej powrotowi na drogę przestępstwa, a ponadto czynić zadość zasadzie prewencji ogólnej, która związana jest z potrzebą oddziaływania poprzez wymiar kary na całe społeczeństwo. Zdaniem Sądu Okręgowego kara łączna 4 lat pozbawienia wolności uwzględnia wyżej wymienione okoliczności.

Rację ma skarżący, że środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z małoletnimi pokrzywdzonymi oraz zakazu zbliżania się do dzieci na odległość mniejszą niż 50 metrów zostały orzeczone na

okres zbyt krótki
2 (dwóch) lat.

Jak słusznie
podnosi
skarżący oba
środki karne
mają służyć
odseparowaniu
oskarżonej od
dzieci.

Natomiast zbyt
krótki okres
czasu nie spełni
swojej funkcji
prewencyjnej i
nie stanowi
wystarczającej
reakcji
represyjnej.

Kluczowe w tej
sprawie jest
przecież
zapewnienie
bezpiecznego i
stabilnego
rozwoju dzieci,
które trafiły
do rodziny
zastępczej i brak
kontaktów z
matką pozwoli
na prawidłowy
rozwój
psychiczny
małoletnich
pokrzywdzonych.

W ocenie Sądu
Okręgowego
należy
skutecznie
zapobiec
wszelkim
kontaktom z
dysfunkcyjną
matką w okresie
kluczowym dla
rozwoju obu
dzieci aby
zapewnić im
stabilne i

<p>spokojne dzieciństwo oraz ułatwić zaadaptowanie się w nowej rodzinie. Z powyższych względów Sąd Okręgowy podwyższył orzeczone środki karne do 10 lat.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:</p> <ul style="list-style-type: none"> - wymierzenie oskarżonej S. G. za przypisany jej w pkt I wyroku czyn kary 4 lat pozbawienia wolności, za przypisany jej w pkt II wyroku czyn kary 3 lat pozbawienia wolności i jako kary łącznej wymierzenie jej kary 5 lat pozbawienia wolności. - orzeczenie na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk środka karnego w postaci zakazu kontaktowania się skazanej S. G. z małoletnimi A. C. i L. G. (2) oraz zakazu zbliżania 	<p># zasadny</p> <p># częściowo zasadny</p> <p># niezasadny</p>	

<p>do małoletnich A. C. i L. G. (1) na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 10 lat.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>	
<p>Wobec zasadności zarzutu wniosek o zaostrenie kary pozbawienia wolności był zasadny. Tym niemniej postulowana przez prokuratora kary jednostkowe 4 lata i 3 lata pozbawienia wolności oraz kara łączna 5 lat pozbawienia wolności są karami nadmiernie surowymi. Zdaniem Sądu Okręgowego kara łączna 4 lat pozbawienia wolności będzie w sposób właściwy oddziaływać na oskarżoną w zakresie prewencyjnym,</p>	

jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Natomiast na uwzględnienie zasługiwał wniosek o podwyższenie do 10 lat zakazów kontaktowania się z pokrzywdzonymi oraz zakazu zbliżania się do małoletnich A. C. i L. G. (1) na odległość mniejszą niż 50 metrów z przyczyn wskazanych powyżej.

Lp.	Zarzut w apelacji obrońcy		
1.	Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu winy S. G. w zakresie czynu 1 podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, iż oskarżona dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk w	# zasadny	
2.		# częściowo zasadny	
3.		# niezasadny	
4.			

	zb. z art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na szkodę L. G. (1);		
Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny			
Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, następnie całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonej S. G. za przypisane jej			

w pkt I
przestępstwo.
Ocena materiału
dowodowego
przez sąd I
instancji
dokonana
została z
baczeniem na
reguły z art. 4, 5,
7 k.p.k., a więc
jest bezstronna
i nie narusza
zasady granic
swobodnej
oceny dowodów
oraz jest zgodna
z prawidłowym
rozumowaniem,
wskazaniami
wiedzy,
doświadczenia
życiowego,
zwłaszcza zaś nie
zawiera błędów
faktycznych i
logicznych.
Ustalenia
faktyczne
poczynione
przez sąd I
instancji nie
budzą zastrzeżeń
Sądu
Okręgowego,
gdyż są oparte
na podstawie
całokształtu
materiału
dowodowego
ujawnionego w
toku rozprawy
głównej,
ocenionego w
sposób
wszechstronny i
zgodny z
zasadami

logicznego rozumowania.

Wbrew argumentom obrońcy za przyjęciem, że oskarżona znęcała się fizycznie nad swoim zaledwie miesięcznym synem L. G. (1) w ten sposób, że nie podawała mu właściwego pokarmu, a przede wszystkim stosowała wobec dziecka przemoc uderzając ręką po twarzy oraz przez pociąganie, skrećanie i wyginanie kończyn, spowodowała u dziecka złamanie trzonu lewej kości udowej, przemawiają zeznania świadków B. C., E. Z., M. P. (1), R. W. oraz opinia lekarska biegłego Z. (k.89-92) i wstępne podsumowanie diagnostyczne (k. 625-630).

Wskazać należy, że na niewłaściwe odżywianie

dziecka i jego maltretowanie wskazuje przede wszystkim dowód obiektywny w postaci dokumentacji medycznej (k.51-87). W momencie przyjęcia do szpitala w dniu 18.09.2018r. dziecko było zaniedbane, niedożywione, posiadało zasinienie na łuku jarzmowym prawym, wyczuwalne zgrubienie na udzie lewym po złamaniu oraz niewielkie pogrubienie kości promieniowej prawej prawdopodobnie stan po wygojonym złamaniu. Rozpoznano stan po złamaniu kości udowej lewej ze skróceniem i kątowym ustawieniem odłamów z odczynami naprawczymi. Natomiast w trakcie wywiadu lekarskiego w dniu 18.09.2018r. opisano też

ustępujące
zasinienie na
policzku lewym.
Tymczasem
niemal miesiąc
wcześniej tj. w
dniu
21.08.2018r. w
karcie
informacyjnej z
Oddziału
Urazowo -
Ortopedycznego
Szpitala (...)
na ul. (...)
znajduje się
zapis o złamaniu
kości udowej i
założeniu
unieruchomienia
gipsowego.
Rozpoznano
także zasinienie
okolicy
jarzmowej
prawej w trakcie
gojenia i już
wtedy
zawiadomiono
opiekę
społeczną. Nie
sposób zatem
uznać, że po
upływie
miesiąca dziecko
oprócz złamania
lewej kości
udowej,
posiadało wciąż
to samo
zasinienie na
prawym
policzku. Taki
ślad jak
zasinienie
musiało przecież
zniknąć przez
ten okres, a
zatem po
miesiącu

chłopczyk miał
kolejne
zasinienie w
okolicy
jarzmowej
prawej.

Zeznania lekarki
E. Z.
(k.40-41,652-653)
potwierdziły, że
matka w trakcie
wizyty lekarskiej
wielokrotnie
pytała o mleko
dla syna, ale
nie słuchała
odpowiedzi i
wciąż ponawiała
pytanie, tak
jakby chciała
skierować
rozmowę tylko
na ten temat.
Nie przyjęła
do wiadomości,
że dziecko jest
niedożywione i
ma obrzęk
policzka. Nie
umiała wyjaśnić
w jaki sposób
dwutygodniowe
niemowlę samo
złamało nogę.
Powtarzała, że
nie wie jak
to się stało.
Tymczasem
lekarka
stwierdziła u
chłopca wyraźny
obrzęk prawego
policzka,
zejściowe
zasinienie
okolicy prawej
skroni i części
prawego
policzka. Gdy

lekarka zapytała
matki skąd ta
opuchlizna i
zasinienia,
matka
stwierdziła, że
nie widzi żadnej
opuchlizny. W
związku z
podejrzeniem o
maltretowanie
dziecka lekarka
wezwała policję.

Nie ma więc
racji obrońca,
że zeznania
świadka E. Z.
potwierdzają
problemy
dziecka z
przybieraniem
na wadze, bo
dziecko nie
chciało jeść. Tę
linię obrony
podważa także
skutecznie treść
zeznań
małoletniego
świadka A. R.,
która zeznała,
że oskarżona
karmiła dziecko
zimnym
mlekiem
(k.309-310), a
dziewięcioletnia
dziewczynka
radziła matce
aby podgrzała
mleko, bo mleko
dla dziecka
powinno być
cieple.

Dokument
sporządzony
przez Punkt
Diagnostyczno-

Konsultacyjny
(...) (k.625-630)
potwierdza, że u
L. G. (1) w
5 miesiącu życia
rozpoznano
opóźnienie
etapów rozwoju
fizjologicznego,
niedobór masy
ciała i wzrostu.
Po 4 miesiącach
od odebrania
dziecka matce
chłopczyk
funkcjonował z
opóźnieniem ok.
dwóch miesięcy,
bał się głośnych
dźwięków, był
cały czas
pobudzony, miał
podniesiony
próg lęku ze
względu na
traumatyczne
doświadczenia w
kluczowym dla
rozwoju okresie.
W ocenie
zespołu
psychologów
chłopczyk był
ofiara przemocy
i zaniedbania.

Powyższą
diagnozę
potwierdzają
także zeznania
pracowników
OPS M. P. (1)
(k.37-38,749-750v)
i R. W.
(k.451-452,755-757).
W rozmowie
ze świadkami
oskarżona nie
potrafiła
wytłumaczyć

przyczyny
złamanej nogi u
dziecka,
tłumaczyła, że
masowała
dziecko z uwagi
na kolkę i
machala
nózkami, że
nosiła dziecko
pod brzuchem
i dostawała m.,
czego nie
potwierdza
dokumentacja
medyczna
nadesłana ze
Szpitala (...)
(k.770). W
historii choroby
zapisano, że
po porodzie
oskarżona była
diagnozowana
psychiatrycznie
z powodu
zaburzeń
zachowania, a
dziecko
przebywało
przez pewien
czas na sali
ogólnej dla
bezpieczeństwa.
Oskarżona była
pobudzona,
wulgarna,
labilna
emocjonalnie.
Na oddziale
pooperacyjnym
dostała na
uspokojenie L.,
a z leków
przeciwbólowych
p.. Podano jej
także jedną
ampułkę D.,
który jest
syntetycznym,

opiodowym
lekiem
przeciwbólowym,
ale działa słabiej
niż m.. W
dokumentacji
medycznej
nadesłanej ze
szpitala nie ma
żadnej
adnotacji, aby
oskarżona
dostawała w
szpitalu m..
Tłumaczenia
matki są
całkowicie
niewiarygodne.

Pracownicy
opieki socjalnej
zauważyli u
dziecka
zasinienie na
policzku, a
matka
twierdziła, że to
znamię, które
dziecko ma od
urodzenia. Nie
reagowała na
płacz dziecka,
a po zwróceniu
uwagi aby
uspokoila
dziecko i wzięła
je na ręce,
zareagowała
agresywnie i
nerwowo.

Spostrzeżenia
pracowników
socjalnych
podczas tej
wizyty
skutkowały
wystąpieniem
przez Ośrodek
Pomocy
Społecznej

dzielnicy T. do
Sądu
Rodzinnego z
wnioskiem o
zabezpieczenie
pieczy zastępczej
dla dzieci.
Postanowieniem
z dnia 18
września 2018r.
Sąd Rejonowy
dla Warszawy
Pragi-Północ w
W. w sprawie V
Nsm 1504/18 w
trybie
natychmiastowym
na czas trwania
postępowania
umieścił
małoletnich L.
G. (1) i A.
C. w rodzinnej
pieczy zastępczej
(k.46-47).

Z zeznań
świadka B. C.
(k.364-365,647-649)
wynika, że po
przybyciu do
rodziny
zastępczej L. G.
(1) miał ok.
półtora
miesiąca, był
wychudzony,
niepokojny i
płaczliwy, miał
zasinienia na
twarzy na lewym
policzku oraz
wyraźnie
wyczuwalne
zgrubienie na
lewym udzie po
złamaniu. W
momencie gdy
opiekunka brała
go na ręce,

czy dotykała
ręką jego twarzy,
dziecko
wzdrygało się
i trzęsło, tak
reagowało na
zbliżenie ręki.
Dziecko jednak
dobrze ssalo i
jadło. Nie są
zatem
prawdziwe
twierdzenia
oskarżonej, że
syn nie chciał
jeść. Znamienne
są również
zabawy
pięcioletniej
córką oskarżonej
A., która jak
wynika z relacji
świadka,
układała lalkę
jak dziecko do
karmienia i
uderzała pięścią
w twarz mówiąc:
„nie jesz, nie
jesz” oraz
rzucała nią w
ziemię ze złością.
Na pytanie kto
nie chce jeść
odpowiadała:
„mały nie chciał
jeść”.

Wbrew
argumentom
obrońcy biegły
specjalista
chirurgii ogólnej
A. Z. wykluczył
możliwość
przypadkowego
doznania urazów
u małoletniego
L. G. (1). Z
opinii pisemnej

(k.89-92)
wynika, że
obrażenia
stwierdzone u
L. mają cechy
pozwalające na
uzasadnione
podejrzenie
zespołu dziecka
maltretowanego.
Charakter
obrażeń
przemawia za
różnoczasowością
ich powstania.
Obrażenia w
postaci złamań
kości
(promieniowej
prawej oraz
trzonu kości
udowej lewej)
mogły powstać
w mechanizmie
pociągania,
skręcania lub
wyginania
kończyn bądź
podczas
chwywania w
opisanych
miejscach i
potrzęsania
ciałem dziecka
uchwyconym za
kończyny. Mało
prawdopodobne
jest powstanie
takich obrażeń
przy
nieostrożnym
noszeniu dziecka
lub potrzęsania
samymi
nózkami.
Zasinienia na
twarzy (w
okolicy
jarzmowej i
w okolicy ust)

powstały na skutek urazu tępego.

Na rozprawie biegły uzupełniająco opiniował, że charakter obu tych złamań wskazuje, że nastąpiły w wyniku nadmiernego zgięcia kończyny, a nie jej skrzywienia, gdyż w takim przypadku złamanie opisano by jako spiralne. Obrażenia te nie powstały bezpośrednio przed przyjęciem dziecka do szpitala, gdyż na radiogramach widoczny jest odczyn, są ślady rozpoczętego gojenia, a zatem obrażenia powstały kilka dni wcześniej. Nie jest możliwe aby oskarżona nie widziała, iż lewa nóżka dziecka jest zniekształcona, co wynika z karty SOR z dnia 20.08.2018r. (koperta k. 51-87). Według biegłego takie złamanie trzonu

kości udowej
skutkuje
skręceniem nogi,
noga jest
bezwładna, ma
zakłóconą
osiowość, co nie
powinno ujść
uwadze osoby
opiekującej się
dzieckiem.

Tymczasem do
wizyty w szpitalu
nakłonił
oskarżoną
dopiero P. R.,
który zauważył,
że lewa nóżka
chłopca
nienaturalnie
zwisa. Skoro
zauważył to
nowy partner
oskarżonej,
biorąc chłopca
na rękę, to
tym bardziej
powinna
zauważyć matka
dziecka przy
jego codziennej
pielęgnacji.

Złamanie trzonu
kości udowej
musiało być
widoczne ze
względu na
patologiczny,
niefizjologiczny
wygląd lewej
nóżki. W ocenie
Sądu brak
natychmiastowej
reakcji matki na
ten uraz oraz
brak logicznego
wy tłumaczenia
w jakich
okolicznościach

nastąpiło złamanie kości udowej dziecka, wskazuje na celowe działanie oskarżonej.

Ponadto biegły wyjaśnił, że tego typu obrażenia nie mogły powstać bez udziału osoby trzeciej, gdyż dziecko samo sobie tego nie zrobiło.

Obrażenia w postaci złamań kości (trzonu kości promieniowej prawej i trzonu kości udowej lewej) powstały po przeciwnych stronach ciała, co wyklucza przypadkowy upadek dziecka.

Zdaniem biegłego wobec dziecka stosowano nadmierną siłę w postaci wymuszenia określonego ułożenia nogi przy czynnościach pielęgnacyjnych, czy ubieraniu w kaftanik, przez co doszło do złamania trzonu kości udowej.

Ponadto podnoszenie dziecka za nóżki i potrząsanie

to klasyczny
przypadek
podawany w
literaturze
skutkujący
złamaniem kości
dolnej
(k.810-812).

Reasumując
powyżej
wskazane
dowody, których
wiarygodność
nie została w
skuteczny
sposób
zakwestionowana,
przeczą tezie
obrońcy i
wykluczają
możliwość
przypadkowego
doznania urazów
u małoletniego
L. G. (1) w
trakcie
nieprawidłowego
opiekowania się
dzieckiem.

Argumentacja
obrońcy jest
w ocenie Sądu
Okręgowego
niezasadna. Sąd
Odwoławczy
stwierdza, iż
wbrew
twierdzeniom
apelującego, Sąd
dokonał
obiektywnej i
pozostającej pod
ochroną
przepisu art.
7 k.p.k. oceny
dowodów i
ustalił na ich
podstawie

<p>prawidłowy stan faktyczny. Uzasadnienie zawarte w środku odwoławczym sprowadza się w konsekwencji, w znacznej mierze, tylko do polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu meriti.</p>	
<p>Błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść wyroku, polegający na uznaniu winy S. G. w zakresie czynu 2 podczas gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, iż oskarżona dopuściła się popełnienia przestępstwa z art. 207 § 1 kk na szkodę A. C.;</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>
<p>Zwięźle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Ustalenia faktyczne poczynione</p>	

przez sąd I instancji nie budzą zastrzeżeń Sądu Okręgowego, gdyż są oparte na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, ocenionego w sposób wszechstronny i zgodny z zasadami logicznego rozumowania. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest chybiony, albowiem Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że oskarżona S. G. dopuściła się popełnienia przypisanego jej w pkt II czynu.

Wbrew argumentom obrońcy za przyjęciem, że oskarżona znęcała się fizycznie i psychicznie nad swoją nieporadną ze względu na wiek córką A. G. w ten sposób, że uderzała ją rękami po całym ciele, szarpała za

ręce, zamykała w łazience i na balkonie, krzyczała na nią i wyzywała słowami wulgarnymi, przemawiają zeznania świadków B. C. i małoletniej A. R. oraz opinia psychologiczna (k.424-428).

Wprawdzie zeznania pokrzywdzonej pięcioletniej A. C. nie mogą być wartościowym materiałem dowodowym ze względu na deficyty rozwojowe, które w znacznym stopniu wpływają na wiarygodność jej wypowiedzi (k.429-430).

Tym niemniej dowodem obciążającym są zeznania 9-letniej A. R., która przebywała czasami w tym domu i opisała w jaki sposób matka dziewczynki traktowała swoją córkę : „ S. ją zamykała w łazience... albo zamykała

ją na balkonie...
Widziałam, że
S. ciągała N.
na balkon, do
łazienki... Ja
z nią tam
siedziałam, żeby
nie było jej
smutno i
zanim tam
zabawki i się
bawiłyśmy. S.
dużo krzyczała
na N., nawet jak
głupi smoczek
wypadł to zaraz
przeklinała. ...
Krzyczała,
szarpała ją." Z
zeznań
dziewczynki
wynika również,
że matka
zostawiała pod
jej opieką
niemowlaka i
pięcioletnią A., a
sama wychodziła
do sklepu : „Jak
wróciła to była
jakaś dziwna.
Trwało to z
godzinę. Była
jakaś pijana.
Powiedziała, że
idzie spać. Czuć
było trochę od
niej alkohol.”

Z opinii
psychologicznej
(k.424-428)
wynika, że A.
R. jest dobrze
rozwinięta
intelektualnie,
wykazuje się
dobrą
spozstrzegawczością
i pamięcią. Jej

zeznania, poza częścią poświęconą ojcu, zachowują walor wiarygodności psychologicznej.

Nawet jeśli zeznania małoletniej A. R. należy traktować z ostrożnością ze względu na wiek tego świadka, to oskarżoną obciążają także zeznania B. C., która wbrew argumentom obrońcy nie jest jednoznacznie negatywnie nastawiona do oskarżonej.

Z zeznań tego świadka wynika, że gdy A. C. trafiła do rodziny zastępczej miała rozciętą lewą brew, mówiła, że mama ją uderzyła, bo się zdenerwowała, że pies szczeka. Bardzo niepokojące były też zachowania dziewczynki, które obserwowała opiekunka. Dziecko było nastwione agresywnie, prosiła aby jej nie bić, a

jednocześnie
kopała i pluła na
koty, wyzywała
i przeklinała
opiekunkę.

Często
powtarzała, że
matka na nią
wrzeszczała, biła
ją, aż bolało ją
całe ciało. Miała
na ciele stary
siniak koło lewej
skroni. Ponadto
w książeczce
zdrowia dziecka
widniała
adnotacja, że
miała wyleczone
złamanie
obojczyka w
pierwszym
tygodniu życia
(k.364-365). Na
rozprawie
świadek B. C.
zeznała, że A.
była dzieckiem
bardzo
zaniedbanym,
miała
niedowagę,
wadę wymowy.
Pokazywała na
rysunku i na
sobie, że mama
ją biła w
okolice ramion,
wskazywała na
tył pleców i
głowę. Mówiła,
że mama ją
zamykała i było
ciemno.

Dziewczynka nie
chce wracać do
domu
(k.647-649).

Z zeznań świadka wynika, że nie rozmawiała z oskarżoną, a jej zeznania nie świadczą o jednoznacznym negatywnym nastawieniu do S. G.. B. C. w swoich zeznaniach ograniczała się jedynie do relacji tego co usłyszała od dziecka i własnych obserwacji zachowań dziewczynki. W żaden jednak sposób nie oceniała zachowań matki. Brak również dowodów, że świadek C. utrudnia kontakty dzieci z ich ciotką A. S., której zeznania (k.737-739) nie zawierają takiej informacji.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest niezasadny, gdyż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie, wyjaśnił na rozprawie wszystkie okoliczności istotne dla

rozstrzygnięcia sprawy, następnie całość tych okoliczności wnikliwie i wszechstronnie rozważył, uwzględniając przy tym zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy, doświadczenia życiowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz wyprowadził trafny wniosek w przedmiocie winy oskarżonej S. G. za przypisane jej w pkt II przestępstwo.

Naruszenie art. 7 kpk poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na odmówieniu waloru wiarygodności zeznaniom A. S., A. K. i M. G., oraz zdeprecjonowaniu wszelkich zeznań i dowodów przemawiających na korzyść oskarżonej, co

zasadny

częściowo
zasadny

niezasadny

miało wpływ na treść wyroku;	
Zwiążle o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny	
<p>Wbrew twierdzeniom obrońcy Sąd Rejonowy dokonał w pełni prawidłowej, zgodnej z zasadami wynikającymi z art. 7 kpk oceny dowody z zeznań A. S., A. K. i M. G.. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji, właściwie oraz z zachowaniem reguł określonych w art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. ocenił cały, należycie zebrany i ujawniony na rozprawie materiał dowodowy, wyjaśniając przy tym wszystkie istotne okoliczności sprawy.</p> <p>Sugestie obrońcy nie zostały poparte żadnym</p>	

dowodem. Brak podstaw do podzielenia argumentacji obrońcy odnośnie błędnej oceny dowodów z zeznań wskazanych wyżej świadków. Rację ma Sąd Rejonowy, że ze względu na łączące tych świadków z oskarżoną relacje rodzinne i koleżeńskie, zeznania tych osób nie stanowią wiarygodnej relacji z zachowań oskarżonej wobec dzieci. Nie sposób uznać zeznań ciotki oskarżonej- A. S. za wiarygodne, w sytuacji gdy świadek opiekowała się dziećmi pomagając oskarżonej w ich wychowaniu, ale nie znała okoliczności w jakich doszło do złamania nogi u L. i nie widziała zasinień na twarzy chłopca, w sytuacji gdy zostały one opisane dwukrotnie w

dokumentacji
medycznej w
sierpniu i we
wrześniu 2018r.
Ponadto
świadek nie
zauważyła aby
dziecko było
niedożywione,
pomimo że
potwierdza to
dokumentacja
medyczna. A. S.
nie widziała nic
niepokojącego w
zachowaniu S.
G., poza tym,
że była nerwowa,
ale w jej
obecności nie
krzyczała na
dzieci, nie
używała słów
wulgarnych
(k.43-44,737-739).
Tymczasem z
opinii
psychologicznej
dotyczącej
oskarżonej
(k.381-386)
wynika, że u S.
G. widoczny jest
wysoki poziom
ukrytej agresji i
labilność układu
nerwowego.
Oskarżona ma
skłonność do
zachowań
lekkomyślnych i
działań
impulsywnych,
zachowań
gwałtownych z
towarzyszącymi
silnymi
reakcjami złości
i zachowaniami
eksplozywnymi.

W sytuacjach trudnych, stresowych reaguje agresją, impulsywnością i drażliwością.

Depozycje świadka pozostają w sprzeczności z dokumentacją medyczną (k.51-87), opinią lekarską biegłego Z. oraz zeznaniami świadków M. P. (2), E. Z., A. R., B. C. i R. W.. Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał zeznania A. S. za niewiarygodny materiał dowodowy. Ze względu na relację rodzinną świadek nie była obiektywnym, spostrzegawczym i krytycznym obserwatorem zachowań oskarżonej.

Podobnie należy ocenić zeznania matki oskarżonej M. G., która uchylila się od odpowiedzi na pytania, które mogły obciążyć oskarżoną.

Świadek przyznała, że nie angażowała się

w opiekę nad noworodkiem, nie widziała go rozebranego i nie pomagała przy dziecku. Nie pamiętała czy były takie sytuacje, że dziecko nie chciało jeść. Nie zaopiekowała się swoją wnuczką po zastosowaniu tymczasowego aresztowania wobec oskarżonej i nie chciała ujawnić z jakich powodów. Przyznała, że nic nie wie o problemach córki i nawet nie wiedziała z jakiego powodu S. G. została wcześniej skazana.

Z opinii psychologicznej dotyczącej S. G. (k.381-386) wynika, że oskarżona była wychowywana przez dziadków i ciotkę, gdyż została porzucona przez matkę, gdy miała 2 miesiące. Matka nie angażowała się w jej wychowanie. Zeznania M. G. z całą pewnością nie stanowią zatem

wartościowego materiału dowodowego, na którego podstawie można czynić jakiegokolwiek ustalenia faktyczne, gdyż świadek nie opiekowała się wnukami i nie przejawiała zainteresowania problemami swojej córki.

Rację ma obrońca, że A. K. nigdy nie była świadkiem znęcania psychicznego lub fizycznego nad dziećmi, nie widziała u nich żadnych zasinień. Tym niemniej na podstawie zeznań tego świadka nie można wysnuć wniosku, że do takich negatywnych zachowań ze strony oskarżonej wobec dzieci nie dochodziło. Świadek nie wiedziała jak doszło do złamania nogi u L., gdyż S. G. nic na ten temat nie mówiła. Stwierdziła, że nie wie jak to się

stało i „kończyła temat”. Według świadka oskarżona dobrze opiekowała się swoimi dziećmi.

W świetle jednak dokumentacji medycznej i opinii lekarskiej biegłego A. Z., depozycje świadka są zupełnie niewiarygodne. Obiektywne dowody potwierdzają przeciwnie, że L. G. (1) był niedożywiony i miał ślady zasinień na twarzy, które powstały na skutek urazu tępego. Obrażenia w postaci złamań kości promieniowej prawej i trzonu kości udowej lewej powstały w mechanizmie pociągania, skręcania lub wyginania kończyn bądź podczas chwytania w opisanych miejscach i potrząsania ciałem dziecka uchwyconym za kończyny.

Sąd Rejonowy przeprowadził szczegółową analizę dowodów, co do sprawstwa oskarżonej, precyzyjnie wskazując na konkretne przesłanki dokonanej przez siebie oceny. W efekcie, pierwszoinstancyjna ocena materiału dowodowego czyni zadość wymaganiom płynącym z art. 7 k.p.k., dlatego też korzysta z jego ochrony. Sąd Rejonowy analizował przy tym i rozważał wszystkie dowody zebrane w sprawie i nie pominął żadnego z nich, zachowując nakazany ustawą obiektywizm w stosunku do stron procesowych. Zarzut obrońcy jest niezasadny.

Naruszenie art. 5 par 2 kpk poprzez rozstrzygnięcie wszelkich istniejących wątpliwości na niekorzyść

zasadny

częściowo zasadny

niezasadny

<p>oskarżonej, bez jakiegokolwiek próby obiektywnej ich analizy, co miało wpływ na treść wyroku.</p>	
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>	
<p>Zarzut jest niezasadny, albowiem przepis art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd orzekający, nie zaś wątpliwości oskarżonego i jego obrońcy co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez sąd. Nie należą do nich przy tym wątpliwości związane z problemem oceny dowodów, a więc który ze wzajemnie sprawczych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma. Jeżeli sąd dokona ustaleń</p>	

na podstawie swobodnej oceny dowodów, odpowiadającej zasadom wiedzy i doświadczenia życiowego oraz zgodnie z przepisem art. 410 k.p.k., a ustalenia te są stanowcze, to nie może zachodzić obraza art. 5 §2 k.p.k.

Nie można podzielić argumentów obrońcy, iż Sąd Rejonowy rozstrzygnął wątpliwości na niekorzyść oskarżonej. Nie budzi wątpliwości Sądu, iż samotne wychowywanie dwójki dzieci jest bardzo trudnym i obciążającym zadaniem. Nie można jednak zgodzić się z obrońcą, iż oskarżona nie mogła liczyć na pomoc innych osób, gdyż w opiece nad dziećmi pomagała jej ciotka A. S.. Wbrew argumentom obrońcy w tej sprawie zostały ujawnione obciążające

dowody, które wskazują na umyślne znęcanie się nad dziećmi, które ze względu na swój wiek były nieporadne.

Działania oskarżonej nie ograniczały się do podniesienia głosu, zwrócenia uwagi za niegrzeczne zachowanie i z całą pewnością przekraczały akceptowany społecznie sposób karcenia dzieci. Zebrana dokumentacja medyczna ze Szpitala (...) (k.770)

odnosząca się do pobytu oskarżonej w trakcie porodu, nie potwierdziła aby oskarżona przyjmowała silne leki przeciwbólowe czy zdiagnozowano u niej depresję poporodową.

Takich okoliczności nie potwierdziła także opinia psychologiczna dotycząca oskarżonej (k.381-386).

Oskarżoną cechuje wysoki poziom

wrogości, który jest przejawem agresji nie wyrażonej wprost, ma skłonność do zachowań lekkomyślnych i działań impulsywnych, a także zachowań gwałtownych z towarzyszącymi silnymi reakcjami złości, zachowaniami eksplozywnymi. W sytuacjach trudnych, stresowych reaguje agresją, impulsywnością i drażliwością. Według biegłej psycholog S. G. przejawia skłonność do fantazjowania i manipulowania faktami, co wynika z cech osobowości nieprawidłowej. Może przejawiać skłonność do takiego przedstawiania rzeczywistości, która będzie dla niej korzystniejsza. W zakresie wypowiedzi co do faktu złamania nogi jej dziecka L. i zasinienia na twarzy w ocenie psychologicznej

jest mało wiarygodna.

Tego typu zachowania jakich dopuściła się S. G. nie mieszczą się w granicach dozwolonego sposobu karcenia małoletnich.

Karcenie w celach wychowawczych obejmuje pewne swoiste formy oddziaływania na dzieci.

Oczywistą bowiem rzeczą jest, że w żadnym razie sposób karcenia nie może przynosić najmniejszego nawet uszczerbku dla zdrowia dziecka.

Powinno się ono mieścić w regułach wychowania uzgodnionych w rodzinie oraz powinno cechować się proporcjonalnością użytych środków do wagi przewinienia. Te środki nie mogą zagrażać fizycznemu lub psychicznemu rozwojowi ani wyrządzać szkód fizycznych i

psychicznych
dziecku.
Tymczasem
sposób
natężenia użytej
przez oskarżoną
przemocy
doprowadziła do
obrażeń ciała u
L. G. (1) w
postaci złamań
trzonu kości
promieniowej
prawej oraz
trzonu kości
udowej lewej,
a zatem z
doznaniem
uszczerbku na
zdrowiu na okres
powyżej 7 dni.
Przemoc
używana przez
oskarżoną
wobec dzieci
znacznie
przekraczała
zakres
dozwolonego
karcenia.
Karcenie nie
może polegać na
znęcaniu się, ani
też powodować
uszkodzeń ciała
dziecka lub
wywoływać
zagrożenia dla
jego zdrowia. Z
całą pewnością
oskarżona
takimi
działaniami jak
uderzanie ręką
po twarzy,
pociąganie,
skręcanie i
wyginanie
kończyn syna L.
oraz uderzenie

rękami po całym ciele córki A., przekroczyła granice kontratypu karcenia, a więc przestępność takiego zachowania jest oczywista.

W świetle zeznań świadków M. P. (1), E. Z., A. R., B. C. i R. W. oraz dokumentacji medycznej i opinii lekarskiej biegłego A. Z. nie zachodzą żadne wątpliwości, iż oskarżona dopuściła się czynów przypisanych w pkt I i II wyroku.

Wniosek

O zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów ewentualnie uchylene wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania,

zasadny
częściowo zasadny
niezasadny

<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>			
<p>Niezasadność zarzutów implikuje niezasadność wniosku obrony o zmianę wyroku lub jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.</p>			
<p>Lp.</p>	<p>Zarzut alternatywny w apelacji obrońcy</p>		
	<p>Z ostrożności procesowej w przypadku nieuwzględnienia powyższych zarzutów, wyrokowi temu zarzuca rażąco niewspółmierność kary i środków karnych tj. kary 2 lat pozbawienia wolności i zakazu kontaktowania i zbliżania się do L. G. (1) i A. C. na odległość mniejszą niż 50</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	

	<p>m na okres 2 lat , podczas gdy dla osiągnięcia celów jakie kara powinna spełniać w zakresie prewencji ogólnej i indywidualnej oraz społecznego oddziaływania kary, wystarczy jej znacznie niższy wymiar oraz krótszy okres zakazu kontaktów i zbliżania się do dzieci.</p>		
<p>Zwiąże o powodach uznania zarzutu za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny</p>			
<p>Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów popełnionych przez oskarżoną Sąd Rejonowy słusznie uwzględnił zamiar, motywy, którymi kierowała się oskarżona, znaczny rozmiar wyrządzonej szkody, sposób oraz skutki działania oskarżonej.</p>			

Wbrew argumentom skarżącego Sąd we właściwy sposób przeanalizował sytuację oskarżonej i wziął pod uwagę okoliczności zaostrzające karę, dlatego wymierzył kary jednostkowe i karę łączną bez warunkowego zawieszenia wykonania.

Trudno dopatrzeć się w sytuacji procesowej oskarżonej jakichkolwiek okoliczności łagodzących.

Oskarżona przyznała na rozprawie, że po urodzeniu synka bardzo często zażywała mefedron, bo nie umiała sobie poradzić ze sobą, ale nie leczyła się na depresję (k.669). Należy podkreślić, że mefedron jest substancją psychoaktywną o działaniu pobudzającym. Efektem jego stosowania jest m.in. nerwowość, euforia, podekscytowanie,

pobudzenie. U osób przyjmujących mefedron mogą wystąpić silne ataki paniki, halucynacje i paranoja. Przedawkowanie mefedronu może wywołać psychozy urojeniowe, halucynozy, agresywne zachowania, omamy, lęki. Według specjalistów jest to związek o silnym potencjale do uzależnienia psychicznego, już jedna dawka wywołuje przymus sięgnięcia po kolejną. Osoba zażywająca ten narkotyk z reguły szybko zatracą się w nałogu i podporządkowuje całe swoje życie zdobywaniu pieniędzy na zakup nowych dawek. Matka zażywająca mefedron, stanowi potencjalne zagrożenie dla swoich małych dzieci i nie jest zdolna do prawidłowej

opieki nad
dziećmi.

Opinia psychiatryczna i psychologiczna potwierdziły, że oskarżona miała zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a zatem jej poczytalność nie była w żaden sposób ograniczona (k.458-460). Natomiast oskarżona posiada cechy osobowości nieprawidłowej, ma skłonność do fantazjowania i manipulowania faktami. Jest skoncentrowana na sobie, a w sytuacjach stresowych reaguje agresją, impulsywnością i drażliwością. W ocenie Sądu Okręgowego to właśnie względnie na społeczne oddziaływanie kary przemawia przeciwko złagodzeniu wymierzonej kary i środków karnych. Nie można podzielić

argumentacji
obrońcy, iż
wystarczy
znacznie niższy
wymiar kary
oraz krótszy
okres zakazu
kontaktów i
zbliżania się do
dzieci.

Oskarżona S. G.
nie dba o dobro
swoich dzieci,
jest niewydolna
wychowawczo, a
jej agresywne
zachowania
stanowią
zagrożenie dla
zdrowia
psychicznego i
fizycznego
dzieci. Kierując
się względami
prewencyjnymi
należy przede
wszystkim
odseparować
oskarżoną od
dzieci na tak
długi okres czasu
aby zapewnić
dzieciom
stabilny rozwój
emocjonalny w
rodzinie
zastępczej.

Analiza
informacji o
osobie z
krajowego
rejestr
karnego,
prowadzi do
przekonania, że
przypisane
oskarżonej
występki nie były
odosobnionym

incydentem w jej życiu, o czym m.in. świadczy fakt skazania za trzy przestępstwa, w tym także za znęcanie nad osobami najbliższymi.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 26 maja 2014r. sygn. akt III K 944/11 S. G. została skazana za czyny z art. 191 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 1 kk oraz art. 282 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 207 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk na karę łączną 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres 5 lat próby (k.332-334).

Postanowieniem z dnia 20 czerwca 2018r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie zarządził wobec skazanej wykonanie kary pozbawienia wolności (k.342-344), którą odbywała

w okresie od 15.11.2018r. do 13.11.2020r. (k.434). W pełni usprawiedliwiony był więc pogląd Sądu meriti o braku przesłanek do postawienia wobec oskarżonej pozytywnej prognozy kryminologicznej. S. G. nie wyciągnęła żadnych wniosków z tego skazania, skoro popełniła kolejne przestępstwo znęcania nad osobami najbliższymi. Orzeczona wobec oskarżonej kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania okazała się nieskuteczna. Wobec czego nie ma podstaw do wysnucia wobec niej pozytywnej prognozy na przyszłość, warunkującej złagodzenie wymierzonej kary pozbawienia wolności.

<p>Z powyższych względów zarzut obrońcy jest niezasadny.</p>		
<p>Wniosek</p>		
<p>Zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie wobec oskarżonej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ew. orzeczenie kary pozbawienia wolności w zdecydowanie niższym wymiarze.</p>	<p># zasadny # częściowo zasadny # niezasadny</p>	
<p>Zwięźle o powodach uznania wniosku za zasadny, częściowo zasadny albo niezasadny.</p>		
<p>Wobec niezasadności zarzutu wniosek o złagodzenie wymiaru kary pozbawienia wolności i zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary jest niezasadny.</p>		
<p>4.</p>		

**PODLEGAJĄCE
UWZGLĘDNIENIU
Z URZĘDU**

1.

Zwiążle o
powodach
uwzględnienia
okoliczności

**5.
ZSTRZYGNIECIE
SĄDU
ODWOŁAWCZEGO**

**0.15.1.
Utrzymanie w
mocy wyroku
sądu
pierwszej
instancji**

0.11. Przedmiot
utrzymania w
mocy

Zwiążle o
powodach
utrzymania w
mocy

**0.15.2.
Zmiana
wyroku sądu
pierwszej
instancji**

0.0.11. Przedmiot i
zakres zmiany

I. zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla rozstrzygnięcie z punktu III o karze łącznej pozbawienia wolności i rozstrzygnięcie z punktu IV wyroku oparte o przepis art. 63 § 1 kk;

2. podwyższa karę wymierzoną za czyn przypisany w pkt I do 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

3. podwyższa karę wymierzoną za czyn przypisany w pkt II do 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

4. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 18.09.2018r.) w zw. z art. 4 § 1 k.k. orzeczone wobec oskarżonej S. G. kary pozbawienia wolności łączy i wymierza nową karę łączną w

wymiarze 4
(czterech) lat
pozbawienia
wolności;

5. na
podstawie
art. 63 § 1
kk na poczet
orzeczonej
kary łącznej
pozbawienia
wolności
zalicza
oskarżonej
okres
rzeczywistego
pozbawienia
wolności od
dnia
18.09.2018r.
godz. 15:00
do dnia
20.09.2018r.
godz. 14:55
i od dnia
21.09.2018r.
godz.17:47 do
dnia
15.1.2018r.
godz. 17:47;

6. z
rozstrzygnięcia z
pkt V eliminuje
sformułowanie
„w jakikolwiek
sposób”,
podstawę
prawną
rozstrzygnięcia z
pkt V uzupełnia
o przepis art. 41a
§ 4 k.k. w zw.
z art. 43 § 1
k.k., a wymiar
orzeczonych w
punkcie V
środków
karnych w

<p>postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi A. C. i L. G. (1) oraz zakazu zbliżania się do pokrzywdzonych na odległość mniejszą niż 50 metrów podwyższa do 10 (dziesięciu) lat;</p>	
<p>Zwięźle o powodach zmiany</p>	
<p>Sąd Okręgowy uznał zarzut podniesiony w apelacji prokuratora za zasadny. W ocenie Sądu kary jednostkowe 3 (trzy) lata pozbawienia wolności za czyn z pkt I i 2 (dwa) lata pozbawienia wolności za czyn z pkt II oraz kara łączna 4 (cztery) lata pozbawienia wolności będzie dla oskarżonej odpowiednia do wagi czynów, stopnia zawinienia oraz jest zgodna z dyrektywami wymiaru kary. Sąd Odwoławczy podziela bowiem argumentację prokuratora, co zdecydowało o</p>	

wyborze takiej wysokości kary pozbawienia wolności jako kary adekwatnej, a jej wymiar wynika ze znacznego stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonej. Niewątpliwie w przypadku oskarżonej S. G. aby kara odniosła swój cel prewencyjny i wychowawczy, musi być dolegliwa i odczuwalna przez oskarżoną, która nie wyciągnęła żadnych wniosków z wcześniejszego skazania. Tymczasem kary jednostkowe i kara łączna 2 lat pozbawienia wolności wymierzona przez Sąd Rejonowy nie jest adekwatna zarówno do społecznego niebezpieczeństwa czynów, jak i do właściwości osobistych podsądnej. Z pewnością zastosowana reakcja karna

razi łagodnością i nie została dostosowana do stopnia winy, a jej wymierzenie nie zostało poprzedzone właściwą oceną i uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na jej intensywność.

Przekonuje o tym argumentacja przytoczona w apelacji, którą należało uznać za trafną.

Stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonej jest wysoki.

Oskarżona dopuściła się znęcania psychicznego i fizycznego nad dwojgiem nieporadnych ze względu na wiek swoich dzieci.

Rację ma skarżący, że za zaostreniem kar jednostkowych i kary łącznej przemawia wzgląd na prewencję indywidualną oraz negatywna prognoza

penitencjarna i społeczno – kryminologiczna.

Fakt tożsamości podejmowanych przez oskarżoną zachowań przestępczych świadczy o utrwalonej tendencji do wchodzenia w konflikt z prawem i znacznym stopniu demoralizacji oskarżonej, która przez swoje agresywne zachowania oraz skłonność do przyjmowania narkotyków, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa swoich małych dzieci.

Powyższe okoliczności przemawiają za podwyższeniem okresu zakazu kontaktowania z małoletnimi pokrzywdzonymi L. G. (1) i A. C.. Okres 2 lat jest niewystarczający dla odseparowania oskarżonej od dzieci.

Orzeczone zakazy pełnią funkcję represyjną, ale

<p>także prewencyjną. Zbyt krótki okres zakazu kontaktowania i zblizania się do małoletnich pokrzywdzonych nie zapewni im stabilnego i bezpiecznego rozwoju w rodzynie zastępczej. Rację ma zatem prokurator, że dopiero podwyższenie okresu tych zakazów do 10 (dziesięć) lat zapewni dzieciom bezpieczeństwo.</p>			
<p>0.15.3. Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji</p>			
<p>0.15.3.1. Przyczyna, zakres i podstawa prawna uchylenia</p>			
<p>1.1.</p>		<p># art. 439 k.p.k.</p>	
<p>Zwięźle o powodach uchylenia</p>			
<p>2.1.</p>	<p>Konieczność przeprowadzenia</p>	<p># art. 437 § 2 k.p.k.</p>	

	na nowo przewodu w całości		
Zwiążle o powodach uchylenia			
3.1.	Konieczność umorzenia postępowania	# art. 437 § 2 k.p.k.	
Zwiążle o powodach uchylenia i umorzenia ze wskazaniem szczególnej podstawy prawnej umorzenia			
4.1.		# art. 454 § 1 k.p.k.	
Zwiążle o powodach uchylenia			
0.15.3.2. Zapatrywania prawne i wskazania co do dalszego postępowania			
0.15.4. Inne rozstrzygnięcia zawarte w wyroku			

Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
6. Koszty Procesu		
Punkt rozstrzygnięcia z wyroku	Przytoczyć okoliczności	
IV-V	<p>O kosztach obrony z urzędu i pomocy prawnej udzielonej z urzędu małoletnim pokrzywdzonym rozstrzygnięto w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.</p> <p>Na podstawie art. 624 § 1 kpk zwolniono oskarżoną S. G. od kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym uznając, że brak</p>	

stałych
dochodów
przemawia za
zwolnieniem
oskarżonej od
ponoszenia
kosztów, których
wysokość będzie
dla niej
nadmiernym
obciążeniem.
Tym bardziej,
że oskarżona
utrzymuje się z
zasilków
społecznych i
pomocy
finansowej
rodziny.

7. PODPIS

Sędzia Anna
Zawadka Sędzia
Adam
Bednarczyk
Sędzia Tomasz
Morycz